



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Emilia Bieńczak

przy udziale prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej,
w sprawie **K. W.**

skazanego z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 września 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 października 2022 r., sygn. akt VI Ka 561/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach

z dnia 1 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV K 169/20,

**uchyla wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach w zaskarżonej
części oraz wyrok Sądu Rejonowego Katowice - Wschód w
Katowicach w części dotyczącej K. W. i w tym zakresie sprawę
przekazuje do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.**

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że: (I) w dniu 7 maja 2014 r. w [...] przy ul. [...], wspólnie i w porozumieniu z J. K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd [...] S.A., co do zamiaru wywiązywania się przez J. K. z umowy leasingu operacyjnego numer [...], to jest opłacania przez niego lub w jego imieniu rat leasingowych i nie podnajmowania przez niego przedmiotu leasingu osobom trzecim, czym doprowadził [...] S.A. z siedzibą we [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki [...] o numerze rejestracyjnym [...] o wartości 55.000 zł, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k., (II) w dniu 21 sierpnia 2015 r. w [...], przywłaszczył sobie samochód marki [...]1 o numerze rejestracyjnym [...] o wartości 100.000 zł, należący do [...] z siedzibą we [...], tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k., (III) w dniu 2 listopada 2015 r. w [...], przywłaszczył sobie samochód marki [...]2 o numerze rejestracyjnym [...] o wartości 35.000 zł, należący do [...] S.A. z siedzibą we [...], tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k. oraz (IV) po dniu 16 lutego 2016 r. w [...], przywłaszczył sobie samochód marki [...]3 o numerze rejestracyjnym [...] o wartości 84.830 zł, należący do [...] S.A. z siedzibą w [...], tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2022 r., sygn. akt IV K 169/20, oskarżony K. W. został uznany winnym zarzucanego mu w pkt. I czynu, przy czym przyjęto, iż czynu tego dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 40,00 zł (*pkt 1*) oraz orzeczono środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt. I wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego [...] S.A. w W. kwoty 55.000 zł (*pkt 2*), a także uznano go winnym zarzucanych mu w pkt. II, III i IV czynów, przy czym przyjęto, iż czyn zarzucany w pkt. IV został popełniony w dniu 3 lutego 2016 r., czym każdorazowo wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 284 § 1 k.k., przy czym przyjęto, iż czyny te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności i na podstawie art. 284 § 1 k.k. w zw. z art.

91 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzono mu jedną karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej za równoważną kwocie 40,00 zł (*pkt 3*) oraz orzeczono środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt. II wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego [...] w [...] kwoty 97.809,00 zł (*pkt 4*) i opisanym w pkt. III wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego [...] S.A. w [...] kwoty 35.000 zł (*pkt 5*). W miejsce wymierzonych K. W. jednostkowych kar pozbawienia wolności i kar grzywny sąd ten wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej za równoważną kwocie 40,00 zł (*pkt 6*), zaliczając na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania w sprawie od 7 kwietnia 2019 r. godz. 19:00 do 8 kwietnia 2019 r. godz. 09:02, tj. jeden dzień przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (*pkt 24*), a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym kwotę 1.100 zł tytułem opłaty oraz kwotę 36,60 zł tytułem wydatków (*pkt 26*).

Na skutek apelacji wniesionej m. in. przez obrońcę oskarżonego K. W. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego [...] od wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach, Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 października 2022 r. w sprawie o sygn. VI Ka 561/22 zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w punkcie 4 w ten sposób, że obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie II części wstępnej wyroku orzekł na rzecz pokrzywdzonego [...] zaś w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach, kasację wywiódł obrońca skazanego K. W. Zaskarżył go w całości w zakresie dotyczącym skazanego, zarzucając uchybienia polegające na rażącym naruszeniu prawa materialnego i procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 284 § 1 k.k., poprzez przyjęcie, że do realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia opisanego w art. 284 § 1 k.k. nie jest konieczne aby zachowaniu sprawcy musiał towarzyszyć *animus rem sibi habendi*, a więc wola (zamiar) zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej jeszcze osoby,

niż powierzający mu ją, podczas gdy do uznania sprawstwa popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k. konieczne jest wykazanie, jako jednego ze znamion tego występku, definitywnej woli włączenia mienia do majątku sprawcy lub innej osoby, co rozwinięto w uzasadnieniu;

2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasady bezpośredniości i zaniechania wezwania na rozprawę jakiegokolwiek świadka w sprawie oraz ujawnienie bez odczytywania zeznań wszystkich świadków w sprawie, co doprowadziło do zaniechania przesłuchania przed sądem świadków powołanych na okoliczności stanowiące podstawę oskarżenia w sytuacji, gdy oskarżony nie przyznaje się do winy, na co nie pozwala przepis art. 350a k.p.k., a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów zamiast jego uniewinnienie, co rozwinięto w uzasadnieniu;
3. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 409 k.p.k. w zw. z art. 386 § 1 i 2 w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasady bezpośredniości poprzez nieuwzględnienie wniosku o wznowienie przewodu sądowego, przesłuchanie świadków stanowiących podstawę oskarżenia przed sądem, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów zamiast jego uniewinnienie, co rozwinięto w uzasadnieniu;
4. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów postępowania poprzez ustalenie okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy na podstawie niekompletnego materiału dowodowego, zastąpienie zasady swobodnej oceny dowodów dowolną oceną dowodów, nieprzeprowadzenie wszechstronnego postępowania dowodowego, zarówno *ex officio* jak i na wniosek obrońcy oskarżonego, tj. poprzez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania jakiegokolwiek świadka w sprawie i oparcie rozstrzygnięcia na

zeznaniach świadków złożonych w większości przed funkcjonariuszy Policji bez możliwości udziału obrońcy i zapewnieniu warunków bezstronności czynności i w konsekwencji błędne uznanie, iż oskarżony K. W. dopuścił się popełnienia czynów zarzucanych aktem oskarżenia, błędnego przyjęcia, iż działanie oskarżonego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 286 k.k., a także poprzez pominięcie w ustaleniach wysokości szkody wartości spłaconych rat leasingowych, co winno mieć miejsce na zasadzie art. 709 [15] kodeksu cywilnego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wymagał bezpośredniego przesłuchania świadków oskarżenia oraz nie dawał podstaw do przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa powyższych czynów, a także ustalenia wartości naprawienia szkody na poziomie określonym w części wstępnej zaskarżanego wyroku, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów zamiast jego uniewinnienie, co rozwinęto w uzasadnieniu;

5. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji tyczących się braku powzięcia wątpliwości przez sąd pierwszej instancji co do treści ustaleń faktycznych i niemożliwości ich usunięcia, a w konsekwencji brak rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, a w konsekwencji przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów zamiast jego uniewinnienie, co rozwinęto w uzasadnieniu.

W konkluzji obrońca wniósł o „uchylenie [w]yroku Sądu Okręgowego w Katowicach Wydział VI Karny z dnia 21 października 2022 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 561/22 w zaskarżonej części oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt IV K 169/20 w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, [e]wentualnie, z ostrożności procesowej wn[iósł] o zmianę [w]yroku Sądu Okręgowego w Katowicach Wydział VI Karny z dnia 21 października 2022 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 561/22 w zaskarżonej części oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt IV K 169/20 w zaskarżonej części i

uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów. Ponadto wn[iósł] o wstrzymanie wykonania [w]yroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach Wydział IV Karny z dnia 1 kwietnia 2022 r. - sygn. akt IV K 169/20 zmienionego [w]yrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach Wydział VI Karny z dnia 21 października 2022 r. - sygn. akt VI Ka 561/22 w stosunku do oskarżonego K. W. do czasu rozpoznania niniejszej kasacji, wskazując, iż przystąpienie do wykonania tegoż [w]yroku przed rozpoznaniem niniejszego środka zaskarżenia może powodować poważne i nieodwracalne dolegliwości, będąc przy tym niesprawiedliwym dla K. W.”.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Katowicach wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadne okazały się zarzuty kasacji dotyczące rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. art. 391 § 1 k.p.k. w zw. art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k. (zarzut oznaczony jako pkt 2 w *petitum*)

W pierwszej kolejności należało się odnieść do kwestii związanej z charakterem postawionego w kasacji zarzutu, a konkretnie do tego, że nawiązuje on do naruszenia przez sąd odwoławczy przede wszystkim przepisu art. 391 § 1 k.p.k., przewidującego podstawę odstąpienia do zachowania w postępowaniu sądowym wymogów zasady bezpośredniości i ustności. Sprawa ta wymaga bliższego naświetlenia, bowiem Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, wydając na rozprawie głównej w dniu 18 marca 2022 r. postanowienie w przedmiocie formy procesowej wprowadzenia zeznań do podstawy dowodowej i odstępując od bezpośredniego przesłuchania świadków w postępowaniu sądowym (które dotyczyło także oskarżonego K. W.), jako podstawę prawną takiego postąpienia wskazał przepis art. 391 § 1 k.p.k. (*k. 2953v akt*). Zgodnie z brzmieniem tego przepisu wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez świadka zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę jeżeli bezpodstawnie odmawia on składania zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy,

że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawiał się z powodu niedających się usunąć przeszkód lub przewodniczący zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 350a, a także wtedy, gdy świadek zmarł. Rzecz jednak w tym, że analiza powołanego wyżej postanowienia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach wskazuje wyraźnie na to, że do jego treści wkradła się oczywista omyłka pisarska w zakresie wskazanej w nim podstawy prawnej rozstrzygnięcia wydanego przez sąd orzekający *in merito*. Otóż wskazanie przez sąd w uzasadnieniu incydentalnej decyzji procesowej, że bezpośrednie przesłuchanie ponad czterdziściorga świadków w opinii organu merytorycznego „nie jest niezbędne”, wskazuje w sposób zupełnie jednoznaczny na to, że to nie formalnie powołany przepis art. 391 § 1 k.p.k. stał się *in concreto* podstawą odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadków, lecz że podstawę prawną takiego postąpienia stanowił w istocie przepis art. 392 § 1 k.p.k., bowiem to w tej jednostce redakcyjnej Kodeksu postępowania karnego mowa jest o tym, że na rozprawie głównej wolno odczytywać protokoły przesłuchania świadków, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne (*podkr. — SN*). Obrońca zarówno w zwyczajnym środku odwoławczym, jak i we wniesionej kasacji zdaje się ten błąd mimowolnie powielać, bowiem wskazuje właśnie na naruszenie przepisu powołanego przez sąd pierwszej instancji w postanowieniu dowodowym (art. 391 § 1 k.p.k.), nie zaś na przepis art. 392 § 1 k.p.k. To wadliwe sformułowanie zarzutu w zakresie wskazania naruszonego przepisu nie może jednak wpłynąć na odczytanie podniesionego w kasacji naruszenia, bowiem Kodeks postępowania karnego warunkiem formalnym dopuszczalnego zarzutu kasacyjnego nie czyni powołania określonego przepisu prawa, lecz wskazanie na zaktualizowanie się naruszenia odpowiadającego materialnie jednej z podstaw kasacyjnych (uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia — art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), zaś na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia ciąży obowiązek podania „na czym polega zarzucane uchybienie” (art. 526 § 1 k.p.k.). Wskazanie naruszonego przepisu niewątpliwie ułatwia sądowi kasacyjnemu zdekodowanie zarzutu podniesionego w

nadzwyczajnym środka zaskarżenia, jednak zaniechanie przez autora kasacji wskazania naruszonego przepisu lub błędne wskazanie na naruszony przepis, jeżeli odczytanie samej materialnej istoty naruszenia oraz właściwej podstawy kasacyjnej nie nasuwa poważniejszych wątpliwości w oparciu o brzmienie zarzutów lub uzasadnienie nie dyskwalifikuje kasacji i nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zarzutu, jeżeli w istocie w postępowaniu doszło do zmaterializowania się zasygnalizowanego w kasacji uchybienia. Tak jest w niniejszym przypadku, bowiem lektura kasacji wskazuje wyraźnie na to, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma w nim na myśli (w zakresie zarzutu odnoszącego się do naruszenia zasady bezpośredniości w postępowaniu jurysdykcyjnym) naruszenie nie faktycznie powołanego przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach przepisu art. 391 § 1 k.p.k. i art. 350a k.p.k., lecz normy zakodowanej w treści art. 392 § 1 k.p.k. (o czym świadczy nie tylko powołanie się w uzasadnieniu kasacji na komentarz do przepisu art. 392 § 1 k.p.k., por. s. 5 uzasadnienia, ale także przedstawiona argumentacja prawna, nawiązująca wyraźnie do kryterium odstąpienia od reguły przeprowadzania dowodów z poszanowaniem zasad bezpośredniości i ustności przewidzianego w przepisie art. 392 § 1 k.p.k., tj. niezbędności przeprowadzenia danego dowodu w sposób bezpośredni).

Nie ulega wątpliwości, że kodeksowy kompleks przepisów zezwalających na odczytywanie na etapie postępowania sądowego rejestracji depozycji procesowych osobowych źródeł dowodowych złożonych poza forum rozprawy głównej, tj. w innym postępowaniu albo na innym, wcześniejszym etapie postępowania (w postępowaniu przygotowawczym) winien podlegać szczególnie wstrzemięźliwej wykładni z uwagi na to, że przepisy te wprowadzają wyjątki od zasad bezpośredniości oraz ustności postępowania sądowego w sprawach karnych, spełniających ważną rolę gwarancyjną wobec rządzącej procesem karnym zasady prawdy materialnej. Każdy przypadek wprowadzenia do podstawy dowodowej materiałów zgromadzonych w toku postępowania przygotowawczego z odstąpieniem od bezpośredniego zetknięcia się przez sąd z osobowym źródłem dowodowym winien być rozpatrywany ze szczególną wnikliwością, a odstąpienie od dochowania zasady bezpośredniości musi mieć wyjątkowy charakter.

Sąd odwoławczy, ustosunkowując się do zagadnienia waloru dowodów zarejestrowanych w sposób odpowiadający przepisom prawa procesowego w postępowaniu przygotowawczym eksponuje fakt, że ustawa postępowania karnego nie wprowadza w tym zakresie żadnego wyraźnego wartościowania, tj. brak jest swoistej ustawowej hierarchii wartości dowodów cyt.: „dowód z protokołu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym [...] nie jest dowodem gorszym od dowodu z zeznań złożonych na rozprawie i ma status pełnoprawnego dowodu. Nie można zeznań tych preferować lub dyskwalifikować tylko z tego powodu, że zostały uzyskane na określonym etapie postępowania karnego [...] [Odtworzenie zeznań przez ich ujawnienie] sprzyja szybkiemu rozstrzygnięciu sprawy i pozwala na uniknięcie społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości, w szczególności podkreśla się, że taka możliwość występuje w sytuacji gdy zeznania te nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności, nie są wewnętrznie sprzeczne i nie są sprzeczne z pozostałymi dowodami” (sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego — *Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny*).

Rzecz w tym wszakże, że ocena wiarygodności depozycji procesowych (niezależnie od oceny wartości dokonywanej na podstawie warstwy semantycznej takiego dowodu) w niemałym stopniu stanowi wypadkową bezpośredniego zetknięcia się przez organ procesowy z osobowym źródłem dowodowym, zaś sformułowanie określonych ocen w zakresie wiarygodności (bądź braku wiarygodności) danego świadka (i — w konsekwencji — danej depozycji procesowej) często nie będzie możliwe bez niezapośredniczonego przez dokumentację procesową kontaktu ze świadkiem, możliwością jego obserwacji w bezpośrednim zetknięciu na sali sądowej, „pomiaru” sposobu relacjonowania przezeń faktów, zdolności postrzegania i odtwarzania zapamiętanych zdarzeń. Co do zasady przeprowadzenie dowodu z osobowego źródła dowodowego winno polegać na bezpośrednim zetknięciu się ze świadkiem przez sąd *meriti* i odebraniu od niego zeznań w sposób ustny (czego potwierdzeniem są właśnie regulacje określone a art. 319 § 1 k.p.k. i art. 392 § 1 k.p.k.), co pozwala sądowi na wyrobienie sobie stanowiska co do wiarygodności osobowego źródła dowodowego i dokonywanej na bieżąco weryfikacji składanych przez świadka relacji procesowych. Przy założeniu przyjętym

przez sąd odwoławczy równoprawne jest bazowanie na utrwaleniach procesowych depozycji złożonych przez świadków w toku postępowania przygotowawczego. Skoro bowiem — co podkreśla sąd odwoławczy — dowody te nie są dowodami „gorszymi” od dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem pierwszej instancji z zachowaniem zasad bezpośredniości i ustności, to (tym samym) nie jest jakoby konieczne wezwanie świadków przed oblicze sądu i ich bezpośrednie przesłuchanie. Pogląd taki nie znajduje jednak oparcia w treści przepisów normujących problematykę odstąpienia przez sąd orzekający *in merito* od bezpośredniego przesłuchania świadków (m. in. art. 391 k.p.k., 392 k.p.k.). O ile w istocie w sytuacji podjęcia decyzji o odstąpieniu (z przewidzianych przez ustawę postępowania karnego powodów wskazanych m. in. w powołanych wyżej przepisach) od bezpośredniego przesłuchania świadków brak jest jakiegokolwiek *u s t a w o w e g o* powodu by dowody te różnicować (tego rodzaju dyferencjacja może być tylko następstwem dokonania szczegółowej oceny dowodów przez organ procesowy), to jednak *p r y m a t* w procesie ustalania podstawy faktycznej sprawy mają zawsze dowody bezpośrednio przeprowadzone przez sąd, co w przypadku dowodów osobowych oznacza w praktyce konieczność zapoznania się z tymi dowodami przez sąd przez zetknięcie się z samym osobowym źródłem dowodowym i bezpośrednie przesłuchanie świadka.

Inaczej mówiąc zrezygnowanie z bezpośredniego przesłuchania świadków możliwe jest tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego. Dopiero w takiej sytuacji, tj. wówczas, gdy doszło do prawidłowego ustalenia zmaterializowania się ustawowych przesłanek odstąpienia od bezpośredniego przeprowadzenia danego dowodu osobowego (czy to tych wskazanych w przepisie art. 391 § 1 k.p.k. czy też tych z art. 392 § 1 k.p.k.) możliwe będzie bazowanie na rejestracjach procesowych depozycji danych świadków z wcześniejszych etapów danego postępowania albo z innych postępowań. Rzecz w tym, że ocena taka musi być zasadna, zaś w realiach sprawy nie sposób uznać, by ocena dokonana przez sądy pierwszej instancji oraz sąd odwoławczy w pryzmacie przepisu art. 392 § 1 k.p.k. była trafne. Należy tu zwrócić uwagę na szereg istotnych kwestii.

Po pierwsze należy lojalnie przyznać, iż prawdą jest, że na rozprawie w dniu 18 marca 2022 r. obecny obrońca oskarżonego K. W. przyjął postawę pasywną i nie zgłosił sprzeciwu wobec ujawnienia bez odczytywania zeznań czterdziściorga czworga świadków, ani też nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych (protokół rozprawy głównej przed Sądem Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach, *k. akt 2953v-2954*).

Tym samym niewątpliwie za zrealizowany można uznać pierwszy z warunków procesowych, o których mowa w treści przepisu art. 392 § 1 k.p.k. Ma także rację sąd, że tłumaczenie adwokata, iż nie dosłyszał jakoby nazwisk świadków, których zeznania zostaną ujawnione bez odczytywania i z tego powodu rzekomo nie mógł zareagować na decyzję sądu co do ujawnienia relacji procesowych tych świadków jest dość naiwne i trudno temu oświadczeniu dać wiarę. Nie wolno jednak tracić z pola widzenia faktu, że sam brak sprzeciwu strony jest jednak warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla postąpienia w sposób przewidziany w Kodeksie postępowania karnego i odstąpienia od zasady bezpośredniego przesłuchania świadków w postępowaniu jurysdykcyjnym (oraz odstąpienia do zasady ustności postępowania sądowego na rozprawie głównej). Dla zrezygnowania *in casu* z bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków konieczne jest bowiem — ponadto — ustalenie, że w danym układzie procesowym „nie jest niezbędne” przesłuchanie świadków na rozprawie. To zaś wymaga ze strony sądu dokonania (wstępnej, bowiem nie uwzględniającej i z natury rzeczy nie mogącej uwzględnić dowodu jeszcze nie przeprowadzonego), ale uważnej oceny odnoszącej się do tego, k t ó r y c h spośród zawnioskowanych w akcie oskarżenia świadków sąd nie zamierza przesłuchiwać zgodnie z wymogami bezpośredniości, zadowalając się wyłącznie procesowymi rejestracjami depozycji tych świadków. Ocena taka musi uwzględniać to, o jakie dowody (których świadków) w danym wypadku chodzi, jakie jest znaczenie ich depozycji dla rozpoznania sprawy oraz dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych co do postawionych oskarżonemu zarzutów. Dokonanej przez sądy orzekające w przyznacie przepisu art. 392 § 1 k.p.k. oceny „zbędności” przeprowadzenia bezpośredniego przesłuchania tych świadków nie sposób zaakceptować.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że skorzystanie z przewidzianej w przepisie art. 392 § 1 k.p.k. możliwości odstąpienia od zachowania obowiązujących w toku postępowania jurysdykcyjnego rygorów wynikających z konieczności przestrzegania zasad bezpośredniości i ustności w zakresie przeprowadzania dowodu z osobowych źródeł dowodowych dopuszczalne jest wyłącznie w szczególnych sytuacjach procesowych, tj. wówczas gdy przeprowadzenie dowodu nie ma istotnego znaczenia dla oceny winy oskarżonego (wśród licznych wypowiedzi orzeczniczych por. m. in. wyrok SN z 10 października 1983 r., sygn. I KR 120/83, OSNKW z. 5-6/1984, poz. 62, z aprobatą przedstawicieli doktryny, zob. m. in. P. Hofmański (red.), E. Sadzik i K. Zgryzek, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. II, Warszawa 2007, s. 466). W judykaturze wskazuje się ponadto zasadnie na to, że „jeżeli zeznania świadka dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego lub innymi dowodami w sprawie, to nieodzowne jest bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z tych zeznań na rozprawie głównej, niedopuszczalne jest więc zastosowanie przepisu art. 338 § 1 k.p.k. z 1969 r. [obecnie art. 392 § 1 k.p.k.] i odczytanie na jego podstawie protokołu przesłuchania danego świadka, sporządzonego przed rozprawą główną” (wyrok SN z 1 grudnia 1994 r., sygn. III KRN 120/94, OSNKW z. 1-2/1995, poz. 8). Z kolei w piśmiennictwie zaprezentowano bardziej syntetyczny pogląd (bazujący na dokonaniu przeglądu judykatury), że „ustawodawca dopuszcza poprzestanie tylko na odczytaniu protokołów zeznań lub wyjaśnień ze względu na oszczędność kosztów lub przyśpieszenie postępowania tylko wtedy, gdy: (1) chodzi o stwierdzenie okoliczności w danej sprawie drugoplanowych; (2) oświadczenia te nie są niezgodne z tym, co wynika z innych dowodów, (3) nie dotyczy to wyraźnej większości świadków [...]” (Z. Doda, A. Gaberle, *Dowody w procesie karnym. Komentarz*, t. I, Warszawa 1997, s. 262).

W realiach procesowych niniejszej sprawy powyższe kryteria warunkujące wyjątkowe odstąpienie od prowadzenia przewodu sądowego z respektowaniem zasad bezpośredniości i ustności w postępowaniu jurysdykcyjnym się nie zmaterializowały, bowiem odstąpienie do przeprowadzenia dowodów z osobowych źródeł dowodowych w sposób hołdujący zasadzie bezpośredniości i zasadzie ustności nie tylko dotyczyło zeznań świadków, które miały istotne znaczenie dla

dokonania oceny winy oskarżonego w zakresie zarzutów postawionych w akcie oskarżenia K. W., lecz — ponadto — odnosiło się już nawet nie do „wyraźnej większości świadków”, ale wręcz do wszystkich świadków, którzy zeznawali odnośnie zarzuconych oskarżonemu czynów. W konsekwencji w postępowaniu doszło do powstania efektu prawie całkowitego zniesienia zasady bezpośredniości (i ustności) na etapie postępowania jurysdykcyjnym (w toku przewodu sądowego). W dodatku należy zwrócić uwagę na to, że ze względu na to, iż podsądny nie przyznał się do winy w postępowaniu jurysdykcyjnym, uzasadnione jest także twierdzenie, że zeznania świadków potwierdzające sprawstwo oskarżonego były „sprzeczne z jego wyjaśnieniami”, co tym bardziej stało na przeszkodzie ujawnieniu rejestracji procesowych depozycji tych świadków z odstępniem od zasady bezpośredniości postępowania sądowego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że na podstawie zeznań świadków, których zeznania zostały ujawnione bez doczytywania w postępowaniu były dokonywane fundamentalne dla sprawy ustalenia faktyczne odnośnie zarzutów wskazanych w pkt. I-IV części wstępnej wyroku Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 1 kwietnia 2022 r., sygn. IV K 169/20, i na podstawie m. in. tych właśnie dowodów K. W. zostało przypisane sprawstwo czynów określonych w pkt. 1 i 3 wyroku sądu orzekającego *in merito*. Nie sposób zatem podzielić oceny, że przeprowadzenie wskazanych dowodów w realiach procesowych sprawy nie było „niezbędne”. Zresztą sąd odwoławczy nie poddał tej akurat kwestii analizie w pisemnych motywach wyroku z dnia 21 października 2022 r., koncentrując się na rozważeniu tego, czy dowody te korelowały z pozostałymi elementami materiału dowodowego (w tym zakresie udzielając twierdzącej odpowiedzi) oraz na tym, że świadkowie mieliby zeznawać co do zdarzeń, do których doszło w latach 2014-2016, a więc zdarzeń, co do których zdaniem sądu odwoławczego upływ czasu mógł spowodować luki w ich pamięci.

Jeśli chodzi o ten pierwszy argument, to nie negując tego, że odstępniem od bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z osobowego źródła dowodowego (przesłuchania świadka) może zostać podyktowane tym, że dowód ten koreluje z innymi dowodami, to jednak do takiego postąpienia powinno dojść tylko wyjątkowo. Rzecz w tym, że jeśli zaaprobuje się tego rodzaju stanowisko, to wówczas podstawą

odstąpienia od przeprowadzenia danego dowodu w sposób hołdujący wymogom zasad bezpośredniości i ustności obowiązującym na etapie postępowania jurysdykcyjnego staje się aprioryczne dokonanie całościowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Taka zaś ocena dowodów zarezerwowana jest dla fazy orzekania co do głównego przedmiotu postępowania, a zatem nie powinno się jej dokonywać rozstrzygając o dopuszczeniu określonego dowodu i orzekając w kwestii incydentalnej, w ten sposób dokonując antycypacji ostatecznej oceny dowodowych dokonywanej już po przeprowadzeniu wszystkich dowodów w toku przewodu sądowego. Po wtóre, wypowiedzenie się co do tego, czy zeznania danego świadka korelują czy też nie korelują z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami możliwe jest tylko wtedy, gdy dowód ten w ogóle został oceniony jako wiarygodny, dokonanie zaś takiej oceny w przypadku dowodu z zeznań świadka wymaga — jak już o tym była mowa — bezpośredniego zetknięcia się z świadkiem przez sąd celem dokonania rzeczowej ewaluacji wiarygodności osobowego źródła dowodowego. Po trzecie wreszcie, odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania świadków możliwe jest — jak już powiedziano — co do zasady tylko wtedy, gdy chodzi o kwestie drugoplanowe dla głównego przedmiotu orzekania (kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego) oraz nie przekształca *de facto* postępowania jurysdykcyjnego w warstwie rozpoznawczej (przeprowadzania dowodów) w swego rodzaju fikcję, tj. nie prowadzi do orzekania przez sąd wyłącznie w oparciu o materiał papierowy z pominięciem zetknięcia się z świadkami.

Tymczasem — jak już to wcześniej zasygnalizowano — w przedmiotowym postępowaniu zastosowanie instytucji przewidzianej w przepisie art. 392 § 1 k.p.k. było wadliwe, bowiem nie tylko dotyczyło świadków dysponujących informacjami doniosłymi dla rozstrzygnięcia w przedmiocie postawionych oskarżonemu zarzutów, ale dotyczyło wszystkich świadków mających zeznawać odnośnie zarzutów postawionych K. W. w akcie oskarżenia. Godzi się zwrócić uwagę na to, że w toku całego postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego w sprawie przeciwko K. W. (na ośmiu terminach rozpraw od dnia 12 października 2020 r. do dnia 18 marca 2022 r.) nie przeprowadzono żadnych dowodów osobowych (poza odebraniem wyjaśnień od oskarżonych na rozprawie w dniu 19 marca 2021 r. oraz odczytaniem części zaprotokołowanych uprzednio wyjaśnień oskarżonych J. K., A. S. i R. G., k. akt 2761-

2763, nie przeprowadził sąd orzekający *in merito* żadnych dowodów osobowych, tj. nie przesłuchał żadnego ze świadków wskazanych w akcie oskarżenia).

Jeśli chodzi o powołanie się przez sąd odwoławczy na to, że zeznania świadków dotyczyć miałyby okoliczności z lat 2014-2016, a więc zdarzeń co do których upływ czasu mógł spowodować braki w pamięci świadków, to tego typu argument nie może wspierać oceny, że przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne. Jeśli zaś idzie o ewentualną niepamięć świadka (w tym przypadku licznych świadków), to także nie może ona być ustalana apriorycznie, wyłącznie na podstawie określenia dystansu czasowego dzielącego moment postępowania od momentu rejestracji określonych zdarzeń, lecz winna być efektem wezwania świadka na rozprawę i zweryfikowania zdolności do odtworzenia określonych zdarzeń. Dopiero w sytuacji ustalenia rzeczywistej niepamięci będzie możliwe ujawnienie poprzednio złożonych zeznań (art. 391 § 1 k.p.k.).

Należy zatem w efekcie uznać, że sąd *ad quem* rozpoznając zarzuty apelacyjne uznał z rażącym naruszeniem art. 392 § 1 k.p.k., że odstąpienie od bezpośredniego przesłuchania wszystkich świadków wskazanych w akcie oskarżenia w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu K. W. było zbędne, a sąd *meriti* mógł zadowolić się depozycjami procesowo udokumentowanymi w postępowaniu przygotowawczym. To rażące naruszenie prawa procesowego mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem ewentualne bezpośrednie przeprowadzenie przesłuchania mogło doprowadzić do innej oceny w zakresie wiarygodności tych osobowych źródeł dowodowych i odmiennego ustalenia co do sprawstwa zarzuconych oskarżonemu czynów.

Sąd Najwyższy uznając zarzut kasacyjny (pkt 2 kasacji) w zakresie naruszenia w postępowaniu zasad bezpośredniości za zasadny (co czyniło bezprzedmiotowym potrzebę rozpoznania pozostałych zarzutów wyartykułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia), stanął jednocześnie przed koniecznością odpowiedzi na pytanie, jaka winna być treść rozstrzygnięcia kasatoryjnego, tj. do którego orzeczenia powinno się ono odnosić. Wprawdzie to sąd odwoławczy wadliwie rozpoznał podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut nawiązujący do przepisu przewidującego wyjątki od zasady bezpośredniości (faktycznie przepisu art. 392 § 1

k.p.k., a nie art. 391 § 1 k.p.k. jak to wskazano w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego), to jednak do naruszenia zasady bezpośredniości postępowania doszło na etapie postępowania jurysdykcyjnego przed sądem pierwszej instancji i to orzeczenie tego sądu zostało oparte na ocenie materiału pomijającego bezpośrednie przesłuchanie świadków. Sąd Najwyższy uznał zatem, że w związku z tym, że w zakresie odnoszącym się do zarzutów postawionych K. W. nie został przesłuchany przed sądem żaden ze świadków, których zeznania stały się podstawą dla sformułowania aktu oskarżenia i postawienia oskarżonemu zarzutów, konieczne jest przeprowadzenie przewodu sądowego na nowo i wezwanie oraz bezpośrednie przesłuchanie wszystkich świadków, których zeznania są relewantne dla dokonania ustaleń faktycznych odnośnie czynów zarzuconych oskarżonemu. To zaś wymagało uchylecia nie tylko zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego, ale także wyroku sądu pierwszej instancji. Jeśli chodzi o wskazówki dla sądu *a quo* dotyczące procedowania po przekazaniu sprawy temuż sądowi, to przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczne będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób respektujący zasadę bezpośredniości. Nie wykluczając oczywiście tego, że po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ponownie skaże K. W., to instancja merytoryczna będzie jednak zobligowana baczyć, by rozstrzygnięcie zostało oparte na relacjach osobowych źródeł dowodowych zgromadzonych z poszanowaniem obowiązujących w postępowaniu jurysdykcyjnym przed sądem pierwszej instancji zasad bezpośredniości i ustności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[PGW]

[ał]